

Aleksander Jakimowicz

Wikinomiczne wzorce biznesowe w warunkach polskich

Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania 47/3, 25-34

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Aleksander Jakimowicz*

Polska Akademia Nauk, Instytut Nauk Ekonomicznych

WIKINOMICZNE WZORCE BIZNESOWE W WARUNKACH POLSKICH

Streszczenie

Celem artykułu jest wykazanie, że społeczeństwo polskie ma duże, uwarunkowane historycznie doświadczenia prosumpcyjne, znacznie przekraczające te, które znane są społeczeństwom rozwiniętych krajów kapitalistycznych. Doświadczenia te cechuje trwałość i ciągłość. Społeczności prosumenckie skupione wokół opisanych w artykule przypadków historycznych nie tylko przetrwały do dzisiaj, ale szybko się rozwijają, mimo wymiany pokoleniowej. Społeczeństwo polskie może więc znacznie łatwiej zaadaptować się do obecnego, spowodowanego rozwojem technik teleinformatycznych, wzrostu znaczenia sektora prosumpcji i zostać światowym liderem w gospodarce nowego typu.

Słowa kluczowe: wikinomia, prosumpcja, demarketyzacja, ekonomia trzeciej fali

Wprowadzenie

Wikinomia jest nową szkołą myślenia ekonomicznego, która wyjaśnia, w jaki sposób efekty synergiczne – będące wynikiem masowej i spontanicznej współpracy ludzi – mogą przyczynić się do rozwoju rynków i gospodarek. Postuluje ona, aby

* Adres e-mail: ajakimowicz@inepan.waw.pl.

zdefiniować procesy gospodarcze jako działania oparte na czterech podstawowych zasadach: otwartości, partnerstwie, udostępnianiu zasobów i działaniu globalnym (Tapscott, Williams, 2008). Stanowi to niewątpliwie spore wyzwanie dla dotychczasowych wzorców strategii biznesowych, zgodnie bowiem z tradycyjnie rozumianą konkurencyjnością przedsiębiorstwa powinny chronić swoje najcenniejsze zasoby. Jednak takie podejście uniemożliwia podmiotom gospodarczym korzystanie z zewnętrznych źródeł innowacyjności i pomysłowości, a to prowadzi do pewnego rodzaju paradoksu, gdyż obniża ich konkurencyjność. W ten sposób otwartość staje się koniecznością, wprowadzając tym samym trzy pozostałe zasady. Źródłem partnerstwa są powstające coraz częściej nowe formy organizacji gospodarczych o strukturze horyzontalnej, które wytwarzając produkty i usługi, skutecznie konkurują z tradycyjnymi organizacjami hierarchicznymi. W ten sposób rodzi się partnerstwo, zacierające stopniowo różnice między pracodawcami a pracownikami, zwiększające samodzielność pracowników i rolę zespołów.

Wikinomia opiera się głównie na mikroekonomii. Nie ogranicza się ona jednak tylko do badania poziomych powiązań między organizacjami gospodarczymi, lecz skupia się także na powiązaniach pionowych między różnymi sektorami gospodarki. W ten sposób nowe wzorce współpracy mogą przeniknąć do sektora publicznego. Zagadnienia te są przedmiotem zainteresowania makrowikinomii, która przenosi zasady wikinomii na szczebel makroekonomiczny i międzynarodowy (Tapscott, Williams, 2011).

Nowy sposób gospodarowania postulowany przez wikinomię opiera się na siedmiu wymienionych poniżej wzorcach współpracy (Tapscott, Williams, 2008).

1. Pionierzy partnerstwa – ludzie spontanicznie tworzący innowacyjne produkty, które są często lepsze od ich odpowiedników biznesowych.
2. Ideagory – nowe rynki pomysłów, innowacji i osób o wyjątkowych kwalifikacjach, które rozwijają się w internecie poza granicami tradycyjnych przedsiębiorstw.
3. Prosumenci – podmioty gospodarcze, które są nie tylko konsumentami, lecz uczestniczą aktywnie w projektowaniu i produkowaniu nowych wyrobów oraz są niestandardowym źródłem innowacyjności i kreatywności.
4. Nowi aleksandryjczycy – osoby biorące aktywny udział w pomnażaniu, gromadzeniu, systematyzacji i szybkim udostępnianiu społeczeństwom całej wiedzy ludzkiej.

5. Platformy uczestnictwa – produkty i infrastruktura technologiczna udostępniana wspólnotom partnerskim, aby tworzyły one nowe wartości i inicjowały nowatorskie przedsięwzięcia.
6. Globalna hala produkcyjna – systemy projektowania i wytwarzania dóbr lub usług polegające na ogólnoświatowej współpracy.
7. Wikinomiczne miejsca pracy – merytokracja znosząca hierarchię i łącząca wewnętrzne składniki przedsiębiorstwa z zewnętrznymi sieciami społecznościowymi.

Celem artykułu jest wykazanie, że najważniejsze wzorce wikinonii, takie jak prosumpcja, pionierzy partnerstwa czy nowi aleksandryjczycy, są dobrze ugruntowane w gospodarce polskiej od co najmniej stu lat. Każdy z omówionych przypadków, zainicjowanych w przeszłości przez pionierów partnerstwa, nie tylko przetrwał do dzisiaj, ale jest rozwijany dalej mimo wymiany pokoleniowej. Oznacza to, że w Polsce wikinomiczne wzorce biznesowe należą do najbardziej trwałych i stabilnych elementów stosunków gospodarczych.

1. Prosumpcja jako najważniejszy składnik wikinonii

Spośród wszystkich siedmiu wzorców wikinonii największe znaczenie ma prosumpcja, natomiast pozostałe tworzą sprzyjające warunki do jej ujawnienia się i rozwoju. Aby rzucić nieco światła na tę kategorię ekonomiczną, Toffler (1986, s. 311) proponuje wyodrębnić w gospodarce dwa sektory. Sektor A zawiera bezpłatną pracę wykonywaną przez ludzi w celu zaspokojenia własnych potrzeb, rodziny lub lokalnej społeczności, natomiast sektor B tworzy produkcja dóbr i usług na sprzedaż lub wymianę. W tym ujęciu istotą prosumpcji jest przenoszenie części działalności gospodarczej z sektora wymiany do sektora produkcji na własny użytek. Ekonomia głównego nurtu skupia się na sektorze B, zaś sektor A jest pomijany jako nieważny. W ten sposób sektor A staje się niewidzialną gospodarką, która nie jest uwzględniana przy obliczaniu produktu narodowego brutto, mimo że nie można wyobrazić sobie poprawnego działania sektora B bez sektora A. Za główną przyczynę rozwoju sektora A w gospodarce kapitalistycznej uważa Toffler (1986, s. 319) prawo względnej niewydajności, zgodnie z którym obniżanie jednostkowego kosztu dóbr przez zwiększanie automatyzacji ich produkcji powoduje zwiększenie względnego kosztu usług rzemieślniczych niepodatnych na automatyzację.

Rozpatrując prosumpcję w warunkach polskich, należy spojrzeć na nią pod kątem historycznym. Ujawnia to nowe uwarunkowania prosumpcji i dowodzi, że zależy ona głównie od systemu społeczno-gospodarczego istniejącego w danym kraju. W gospodarce centralnie planowanej prosumpcja nie polegała – jak w gospodarce rynkowej – na przesuwaniu produkcji z sektora B do sektora A, ale była tworzona od podstaw. W związku z tym rozwój sektora A wymagał nieco innej gospodarki materiałowej i surowcowej. Polscy prosumenci wykorzystywali głównie materiały i surowce, które z punktu widzenia sektora B były odpadem poprodukcyjnym lub złomem. Zatem w istocie twórczość i wiedza są tym, co najważniejsze w sektorze A. Wynika stąd, że doświadczenia prosumpcyjne wyniesione z gospodarki socjalistycznej mogą być łatwo zaadaptowane we współczesnej globalnej gospodarce cyfrowej.

2. Przykłady postaw prosumpcyjnych w gospodarce polskiej

Bardzo dobrym przykładem prosumpcji są gospodarskie młyny wietrzne, które zaczęły się pojawiać masowo na Podkarpaciu w okresie międzywojennym i pierwszych latach po zakończeniu drugiej wojny światowej (Olszański, 1976; 2002). Z takim nasileniem zjawisko to nie wystąpiło nigdzie indziej na świecie. W ciągu kilkudziesięciu lat powstało niemal dwa tysiące małych wiatraków. Nie miały one charakteru usługowego, służyły głównie do przemiału zboża na potrzeby jednego gospodarstwa domowego. Był to jednak duży postęp, gdyż wcześniej używano do tego celu żaren ręcznych. Pojawienie się wiatraków wynikało ze specyficznego splotu warunków ekonomicznych. Na przełomie XIX i XX wieku gospodarstwa rolne na Podkarpaciu były małe i posiadały nadmiar siły roboczej. Tymczasem już pod koniec XIX wieku w regionie rozpoczęło się ożywienie gospodarcze spowodowane budową sieci kolejowych i kopalnictwem ropy naftowej. Pozwoliło to mieszkańcom uzyskać niezbędną wiedzę techniczną. W tym samym czasie w regionie pojawili się reemigranci z Ameryki Północnej, a po 1918 roku wracali do domów żołnierze, którzy przemierzali wiele krajów europejskich w czasie pierwszej wojny światowej. To oni, zdobywszy w trakcie tych eskapad odpowiednią wiedzę, stali się nowymi aleksandryjczykami, inspirowali napotkanych na miejscu pionierów partnerstwa, a nawet sami się nimi stawali. Mamy tu zatem załączki wszystkich dzisiejszych wzorców wikinonii.

Wiele przykładów prosumpcji z lat sześćdziesiątych XX wieku pochodzi z Sądecczyzny (Roszko, 1971). Działalność w sektorze A przyjęła tu formę powszechnych w okresie gospodarki socjalistycznej – a dzisiaj już zapomnianych – czynów społecznych, które okazały się ważnym i trwałym czynnikiem rozwoju gospodarczego tego regionu. W roku 1968 leżące w powiecie nowosądeckim miasto Grybów uzyskało sławę ogólnopolską, zdobywając tytuł Wicemistrza Gospodarności i dwa miliony ówczesnych złotych nagrody. Zgodnie z kalkulatorem wartości nabywczej złotówki obecnie byłoby to 1 057 996,33 PLN (248 256,88 EUR)¹. Sukces ten został osiągnięty głównie dzięki zaangażowaniu i pracy mieszkańców, którzy w ramach czynów społecznych – zainspirowanych przez kilku lokalnych pionierów partnerstwa – własnymi siłami zagospodarowali i przebudowali swoje miasto. Wartość tych prac wyceniono na 1 170 000 ówczesnych PLN, co stanowi dzisiaj równowartość 618 927,85 PLN (145 230,27 EUR)². W tym samym okresie podobny typ prosumpcji wystąpił we wsi Tęgoborze, znanej z powstania słynnej przepowiedni dotyczącej losów Polski. Pionierem partnerstwa była tam wtedy pełniąca liczne społeczne funkcje pani Michalina Połomska. Założyła ona zespół dramatyczny, który wystawiał sielankę *Wiesław* Kazimierza Brodzińskiego. Za uzyskane z występów środki wyremontowano Dom Ludowy. W ramach czynów społecznych wycenianych na wiele milionów złotych wybudowano drogi. Kreatywność i innowacyjność mieszkańców była źródłem inwestycji w sady jabłoniowe i pozwoliła znaleźć sponsora, który wyremontował pałac Stadnickich. Reportaże Roszko (1971) dowodzą, że prosumpcyjne czyny społeczne i dobrowolne datki mieszkańców na wspólne przedsięwzięcia gospodarcze odegrały ogromną rolę w powojennym rozwoju całej Sądecczyzny.

Nie sposób nie wspomnieć tu o Adamie Słodowym i fenomenie cyklu jego programów telewizyjnych *Zrób to sam*, które nadawane były w latach 1959–1983 (Ziemnicka, 2016). Wcześniej był on wykładowcą w uczelniach wojskowych, gdzie skonstruował symulator lotu pocisku. Nadawał się więc doskonale na pioniera partnerstwa. Jego programy, uczące tysiące ludzi prosumpcji, cieszyły się olbrzymim powodzeniem. Napisał także wiele książek poświęconych majsterkowaniu, których całkowity nakład wyniósł 2,5 miliona egzemplarzy (Jaraczewska, 2017). Można było się z nich dowiedzieć, jak wykonać wiele niedostępnych w gospodarce niedo-

¹ Kalkulator wartości nabywczej złotówki: <http://banknotypolskie.pl/kalkulator/>.

² Tamże.

boru rzeczy. Były to zarówno zabawki, takie jak pralka do prania garderoby lalek, swobodnie latający model śmigłowca czy skarbonka z zamkiem szyfrowym, jak i przedmioty użytkowe: półki na książki, lampy stołowe czy przyczepka rowerowa (Słodowy, 1984). Platforma uczestnictwa zapewniająca dwukierunkowy przepływ informacji obejmowała tu środki masowego przekazu w postaci telewizji i wydawnictw książkowych, a także pocztę tradycyjną.

3. Różnice między prosumpcją w gospodarce centralnie planowanej i rynkowej

Siła prosumpcji w socjalizmie i kapitalizmie nie jest jednakowa. Różnice te najłatwiej wyjaśnić na przykładzie produkcji samochodów. W gospodarce rynkowej udział sektora A sprowadzał się co najwyżej do zmontowania przez prosumenta pojazdu z gotowych części dostarczonych przez sektor B (Toffler, 1986, s. 325), natomiast w warunkach socjalizmu był on tworzony od podstaw ze wszystkich dostępnych materiałów. Należy tu ponownie przywołać Adama Słodowego, który samodzielnie skonstruował pełnosprawny i bezpieczny samochód osobowy. Jak sam wspomina na łamach tygodnika *Motor*, w 1946 roku znalazł w składnicy złomu nieuszkodzony reflektor samochodowy i w ciągu kilku miesięcy dobudował do niego resztę pojazdu (Słodowy, *Chcesz samochód?*). Swoje doświadczenia zebrał w książce (Słodowy, 1958), której dwudziestotysięczny nakład został natychmiast sprzedany (Krasicki, 2015). Olbrzymie zainteresowanie społeczeństwa możliwością skonstruowania własnego samochodu, który był wtedy dobrem praktycznie nieosiągalnym, sprawiło, że tygodnik *Motor* ogłosił ogólnopolski konkurs Samochodów Amatorskich (Ponikowski, 2012). W ten sposób powstało wiele udanych konstrukcji SAM-ów (*Zrób sobie SAM-ochód...*).

Po drugiej wojnie światowej zainteresowanie społeczeństwa polskiego własnym samochodem było tak duże, że ówczesne władze musiały szybko skorygować plany gospodarcze. Bolesław Bierut (1951) opublikował w tamtym czasie album zawierający sześćioletni plan odbudowy Warszawy, w którym nie przewidział tego zjawiska. Na zamieszczonych w nim ilustracjach widzimy bowiem monumentalne gmachy, szerokie ulice i futurystyczne samochody, ale te ostatnie nie są zbyt liczne. Władze zakładały, że społeczeństwo będzie się poruszało głównie publicznym transportem zbiorowym. Jednak polscy prosumenci wybrali SAM-y i wiążącą się

z nimi wolność. Już wtedy siła prosumpcji okazała się tak duża, że zmieniła całkowicie zaplanowany kierunek rozwoju gospodarczego kraju.

Ekstremalnym przykładem siły prosumpcji w gospodarce socjalistycznej jest budowa przez rolnika Jana Stacha ze wsi Znamierowice kamiennego mostu na własne potrzeby (Turek, 2013). Budowa mostu podyktowana została koniecznością, gdyż niezyczliwy sąsiad odciął gospodarstwo rolne Stacha od świata zewnętrznego. Jedyna droga przebiegała przez grunty tego sąsiada, a ten nie pozwolił Stachowi z niej korzystać. W związku z tym rolnik zdecydował się własnoręcznie wybudować most z dostępnego na miejscu surowca – piaskowca typu „Siwiec” (Dobrowolski, 2013). Miał do pokonania głęboki, miejscami nawet na 25 m, wąwóz ze stromymi klifami po obu stronach, którego dnem biegł potok – niekiedy znacznie przybierający na sile – wpadający do Jeziora Rożnowskiego. Most powstał w 1971 roku, a jego twórca pracował nad nim przez cztery lata. Budowla ma 13 m wysokości, 20 m długości i 7,5 m szerokości. W środku konstrukcji znajduje się tunel o wysokości 3 m, mający sklepienie kolebkowe, którego dnem przepływa potok. Kamień na budowę był przez rolnika odłupywany kawałkami od znajdującej się w pobliżu skały piaskowca, a do jego transportu wykorzystywana była siła pociągowa krów, które ciągnęły załadowaną surowcem drewnianą skrzynię na płozach. Piasek na budowę pozyskiwano z tej samej skały, która była rozkruszana ręcznym młotkiem. Jedynym materiałem budowlanym niewytworzonym przez Stacha był cement, który z trudem nabywał za środki uzyskane ze sprzedaży pomidorów i innych płodów rolnych. Most został skonstruowany zgodnie z wszystkimi zasadami sztuki inżynierskiej i nawet dzisiaj może nim przejechać bez problemów 20-tonowy samochód ciężarowy. Jest to największy na świecie kamienny most wzniesiony rękami jednego człowieka. Jego dzisiejszy koszt budowy jest szacowany co najmniej na 12 milionów PLN (2 816 901,41 EUR)³.

O Janie Stachu i jego dziele opowiada film dokumentalny *Wznoszę pomnik*, którego reżyserem był Jerzy Jaraczewski (1971). W latach 1972–1973 reportaż ten zdobył trzy nagrody na festiwalach filmowych w kraju (Kraków) i za granicą (Oberhausen i Melbourne). Nagroda krajowa to Srebrny Lajkonik przyznany za „wysokie wartości humanistyczne, społeczne i moralne, za oszczędną i jasną formę relacji filmowej”.

³ Oszacowanie własne.

W latach 60. i 70. cechą charakterystyczną polskiej prosumpcji była budowa, praktycznie od podstaw, różnych – niedostępnych w sektorze B – urządzeń elektrycznych i elektronicznych. Zachęcały do tego wtedy liczne i bardzo popularne poradniki i książki, z których najciekawsze wydaje się mające wiele wydań opracowanie Wojciechowskiego (1974). Na podstawie tej i innych prac prosumenci mogli skonstruować takie urządzenia jak radiostacja, powiększalnik fotograficzny, przystawka iluminofoniczna, radio tranzystorowe, a nawet komputer (nazywany wtedy elektroniczną maszyną matematyczną) zerowej generacji, którego działanie oparte było na przekaźnikach elektromagnetycznych.

Podsumowanie

Gwałtowny rozwój sektora A we współczesnym świecie wskazuje na powstawanie gospodarki nowego typu, której cechą szczególną może być – jak wskazuje Toffler (1986, s. 322–323) – trwała demarketyzacja, czyli stopniowe ograniczanie znaczenia i siły rynku. W tych warunkach, twierdzi on, potrzebna jest nowa ekonomia, którą nazywa ekonomią trzeciej fali (dwie poprzednie fale to rewolucja agrarna i rewolucja przemysłowa). Istotą tej nauki powinna być nowa koncepcja gospodarki uwzględniająca sektor A i jego relacje z sektorem B. Wymagać to będzie zdefiniowania na nowo takich pojęć jak wydajność pracy, dochód narodowy, opieka społeczna, ubóstwo czy bezrobocie. Wątpliwy staje się także obecny dychotomiczny podział czasu w ekonomii na czas pracy i czas wolny (Gulik, 2013). Dzisiaj przeciwstawia się płatną pracę w sektorze B bezpłatnej, dobrowolnej i samodzielnie kontrolowanej pracy w sektorze A.

W istocie przez prosumpcję w szerszym znaczeniu możemy rozumieć zasadę wprowadzoną już przez pioniera ekonomii – Adama Smitha (1989, s. 348–349), która głosi, że polityka gospodarcza państwa nie powinna być sprzeczna z naturalną kreatywnością ludzi. W przeciwnym bowiem razie w gospodarce należy spodziewać się najwyższego stopnia chaosu. W ten sposób zmuszeni jesteśmy dzisiaj do powrotu do początków ekonomii jako nauki, aby podjąć trud sformułowania jej na nowo.

Prosumpcja od dawna była i jest nadal ważnym elementem polskiej gospodarki. Omówione w artykule historyczne przypadki prosumpcji dowodzą, że jest ona zjawiskiem trwałym. Związane z nimi wspólnoty partnerskie nie tylko przetrwały do dzisiaj, ale rozwijają się nadal mimo wymiany pokoleniowej. W społeczeństwie

polskim siła prosumpcji wydaje się większa niż gdzie indziej, co może zapewnić mu pozycję lidera w nowej gospodarce trzeciej fali.

Literatura

- Bierut, B. (1951). *Sześćoletni plan odbudowy Warszawy*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Dobrowolski, R. (2013). *The Bridge of Jan Stach*. Pobrane z: <http://swiat-kamienia.pl/index.php/pl/home/288-english/news/2975-the-bridge-of-jan-stach> (21.03.2017).
- Gulik, E. (2013). Konsument, prosument, produser: transformacja podmiotu wymiany rynkowej w społeczeństwie sieci. *Kultura i Historia*, 24.
- Jaraczewska, K. (2017). *Adam Słodowy: nasz polski MacGyver*. Pobrane z: <http://kobieta.interia.pl/show/news-adam-slodowy-nasz-polski-macgyver,nId,2349292> (26.04.2017).
- Jaraczewski, J. (1971). *Wznoszę pomnik*. Pobrane z: <https://www.youtube.com/watch?v=xhj-Sh8iH74U> (27.03.2017).
- Krasicki A. (2015). *Adam Słodowy, czyli „Zrób to sam”*. Pobrane z: <http://film.interia.pl/telewizja/news-adam-slodowy-czyli-zrob-to-sam,nId,1859999> (13.03.2017).
- Olszański, H. (1976). *Chłopskie wiatraki Pogórza*. Sanok: Muzeum Budownictwa Ludowego.
- Olszański, H. (2002). *Chłopskie wiatraki Podkarpacia*. Sanok: Muzeum Budownictwa Ludowego.
- Ponikowski, M. (2012). *SAM, czyli „Samochód Amatorski Motoru”*. Pobrane z: <http://www.motofakty.pl/artykul/sam-czyli-samochod-amatorski-motoru.html> (12.04.2017).
- Roszko, J. (1971). *Jak na Zawiszy. Reportaże z Sądecczyzny*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Słodowy, A. (1958). *Budowa samochodu amatorskiego*. Warszawa: Wydawnictwa Komunikacyjne.
- Słodowy, A. (1984). *Lubię majsterkować*. Warszawa: Wydawnictwa Naukowo-Techniczne.
- Słodowy, A. *Chcesz samochód? „Zrób to sam”*. Pobrane z: <http://www.auto-nostalgia.pl/wp-content/uploads/2013/12/adam-s%C5%82odowy.jpg> (21.04.2017).
- Smith, A. (1989). *Teoria uczuć moralnych*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Tapscott, D., Williams, A.D. (2008). *Wikinomia. O globalnej współpracy, która zmienia wszystko*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Tapscott, D., Williams, A.D. (2011). *Makrowikinomia. Reset świata i biznesu*. Warszawa: Wydawnictwo Studio Emka.
- Toffler, A. (1986). *Trzecia fala*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

- Turek, J. (2013). *Jan Stach. Twórca największego kamiennego mostu. Historia prawdziwa*. Brzezia Łąka: Wydawnictwo Poligraf.
- Wojciechowski, J. (1974). *Nowoczesne zabawki. Elektronika w domu, pracy, szkole*. Warszawa: Wydawnictwa Komunikacji i Łączności.
- Ziemińska, K. (2016). *Adam Słodowy i fenomen programu „Zrób to Sam”*. Pobrane z: <http://film.interia.pl/telewizja/news-adam-slodowy-i-fenomen-programu-zrob-to-sam,-nId,2300984> (7.04.2017).
- Zrób sobie SAM-ochód... czyli Polak potrafi!* Pobrane z: <http://www.powrotlegendy.pl/pasjonaci-aut-prl/zrob-sobie-samochod-czyli-polak-potrafi,26> (31.03.2017).

WIKINOMIC BUSINESS PATTERNS INCORPORATED IN POLISH CONDITIONS

Abstract

The aim of the article is to present that the Polish society has significant, historically determined presumption-oriented experiences, highly exceeding those known to societies in developed capitalist countries. Those experiences are characterized by durability and continuity. Presumption societies, based around the historical cases described in the paper, have not only survived until today, but quite quickly develop despite generational change. It is therefore much easier for Polish society to adapt to the current growth in the importance of the presumption sector resulting from the development of teleinformatics and become a world leader in the new-type economics.

Keywords: wikinomics, presumption, de-marketization, third wave economics

Translated by Aleksander Jakimowicz

JEL codes: O17, O33